

Koniec z kartami pojazdu?

Data publikacji: 3.12.2018 12:55

Od 1 października 2018 roku kierowcy nie muszą się już przejmować dowodem rejestracyjnym i potwierdzeniem zawarcia polisy ubezpieczenia OC komunikacyjnego. Wszystko za sprawą faktu, że funkcjonariusze uprawnieni do przeprowadzenia kontroli pojazdu, zamiast prosić kierowcę o wersję fizyczną tych dokumentów, sprawdzają je w bazie danych. To jednak nie koniec ułatwień, gdyż resort cyfryzacji rozważa również rezygnację z karty pojazdu.



fot. pixabay.com

Kolejne udogodnienia dla kierowców są aktualnie w fazie planowania. Nie wiadomo więc kiedy miałyby wejść w życie i z czego konkretnie zrezygnuje ustawodawca. Aktualnie mówi się o rezygnacji z karty pojazdu, która obowiązuje w Polsce od 1 lipca 1999 roku.

Karta pojazdu to dokument, w którym opisana jest cała historia pojazdu. Dokument ten nie jest wymagany w ruchu drogowym – nie trzeba wozić go zawsze przy sobie, jednak potrzebny jest np. do zarejestrowania samochodu, czy motocykla. Karta pojazdu jest przypisana nie do właściciela, a do samochodu, w przypadku sprowadzenia pojazdu zza granicy, osoba rejestrująca musi wystąpić o wydanie dokumentu i oczywiście za niego zapłacić (aktualnie cena wyrobienia karty pojazdu to 77,50 zł). W dokumencie znajdują się dane identyfikacyjne pojazdu i jego właścicieli, dane potwierdzające, iż jest on zarejestrowany oraz parametry techniczne.

Oprócz rezygnacji z karty pojazdu, Ministerstwo Cyfryzacji rozważa również zlikwidowanie obowiązku posiadania przy sobie prawa jazdy, w trakcie prowadzenia pojazdu. Te dane, tak samo, jak aktualnie informacje o dowodzie rejestracyjnym i polisie OC miałyby się znajdować w odpowiedniej bazie danych. Aktualnie jednak nie wiadomo, kiedy uda się wprowadzić planowane zmiany w życie.

JŚ